Nr. 458. We Lwowie, piątek dnia 2 października 1903. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony: — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie poranne.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 hal.	5 hal.
popołudniowy	8 hal.	10 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Sytuacja na Węgrzech.

(Telegramy „Dziennika polskiego“).

Wiedeń. Jak doniosła „Budapeszteńska korespondencja“, hr. Khuen Hedervary otrzymał wczoraj zawiadomienie, że cesarz zastrzegł sobie rozstrzygnięcie o jego prośbie o dymisję — do czasu powrotu do Wiednia. Hr. Khuen przybywa w poniedziałek do Wiednia, aby otrzymać decyzję monarchy.

Na posiedzeniu węgierskiej izby posłów, w sobotę, członkowie gabinetu nie przyjdą.

Wiedeń. *(Tel. wł.) W. Allg. Ztg.* stwierdza, iż nieprzybycie hr. Khuena podczas pobytu cara, jest bardzo źle widziane ze strony cesarza. Jeden z dygnitarzy dworskich wyraził się, że już i prezydent gabinetu węgierskiego robi obstrukcję. Koła dworskie zostały również nieprzyjemnie dotknięte tem, że hr. Khuen telegraficznie zgłosił swą dymisję. Koła te sądzą, że hr. Khuen powinien był zwlekać z omawianiem mowy Koerbera, aby jeszcze przez dłuższy czas utrzymać się u steru. Przypuszczają, że hr. Khuen umyślnie swój upadek przyspieszył.

Budapeszt. Partja Kossuta zamianowała wczoraj mówców, którzy mają w sobotę zabrać głos w sejmie w sprawie zatrzymania żołnierzy po 3 roku służby. W sprawie ogólnego położenia politycznego, będzie przemawiał p. Polonyi.

Car w Wiedniu.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Mürzsteg. O godzinie 11 przed południem rozpoczęło się polowanie, w którem biorą udział monarchowie.

Hr. Lambsdorf, który nie uczestniczył w polowaniu, pozostał do południa w swych apartamentach i załatwiał akta poczem odbył przechadzkę po okolicy.

Obaj monarchowie wraz z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem powrócili wczoraj z polowania o godz. w pół do piątej po południu, owacyjnie witani przez licznie zebraną publiczność. Podczas polowania dano około 300 strzałów. Car zabił 9 kozic, cesarz 3, arcyks. Franciszek Ferdynand 15. Razem zabito 63 kozic.

Wczoraj zaproszeni na polowanie goście zebrali się w pałacu na obiad, podczas którego ustawiony przed zamkiem chór wykonał koncert. Po obiedzie odbyło się *cercle*, poczem przy świetle magnezjowem zwiedzano miejsce polowania.

Petersburg. Dzienniki tutejsze omawiają w dalszym ciągu wielką doniosłość toastów, wygłoszonych w Schönbrunie przez cara i cesarza. *Birżewyja Wiedomosti* podnoszą, że od czasu traktatu berlińskiego, kiedy to piórem zniszczono to, co naród rosyjski z wielkim trudem zdobył, nie było tak ważnej chwili, jak zjazd tych dwóch monarchów. Pokój w Europie i pokój na Bałkanie jest teraz zawisły wyłącznie od tych dwóch monarchów i można być pewnym, że wynikiem konferencji monarchów nie będzie dyplomatyczna prośba do Porty, ale energiczne żądanie, które położy kres rozlewowi krwi na Bałkanie.

Z sejmów.

(Telegramy „Dziennika Polskiego“).

Sejm karyncki.

Celowiec. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu podczas obrad nad subwencją krajową dla poparcia ruchu turystycznego, zabrał głos p. Dobernigg i wykazywał konieczność wystąpienia przeciwko niesumiennej agitacji ze strony Szwajcarji przeciw ruchowi turystycznemu do Austrji, a przedewszystkiem do Karyntji.

Sejm tyrolski.

Insbruk. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu Włosi i Niemcy uczynili wniosek naglący w sprawie uregulowania płac nauczycieli ludowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

P. Brugnara (Włoch) oświadczył, iż posłowie włoscy zadowoleni tem głosowaniem, nie będą przeszkadzali dalszym, normalnym obradom sejmu i spodziewają się, iż poczucie sprawiedliwości, okazane przez Niemców w tej sprawie, przyczyni się do rozwiązania wielu kwestyj spornych w sprawie autonomji.

Sejm śląski.

Opawa. Sejm śląski po przerwie rozpoczął wczoraj dalsze obrady.

Sejm czeski.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu podczas dyskusji nad budżetem krajowym posłowie Dworzak, Kubr i Baxa występowali przeciw ignorowaniu sejmu przez rząd centralny i niezwoływaniu sejmu na sesje. P. Baxa wykazywał, iż sejm czeski w przeciwieństwie do rady państwa zdolny jest do pracy. Mowca domagał się reformy sejmowej ordynacji wyborczej na podstawie powszechnego równego prawa głosowania. Zwraca się przeciw konstytucji, która przyszła do skutku bez współdziałania narodu czeskiego. Żąda prawa państwowego czeskiego i wzywa wszystkie stronnictwa czeskie, aby się oświadczyły za prawno państwowym adresem.

Praga. (Tel. wł.) Niemieckie stronnictwo postępowe odpowiada na wniosek adresowy czeski w ten sposób, że poleciło komisji wypracować memorjał o politycznych i ekonomicznych żądaniach Niemców i domagać się będzie od marszałka odczytania tego memorjału na pełnem posiedzeniu sejmowem.

Praga. Klub młodoczeski uchwalił prosić marszałka krajowego Czech, aby wniosek adresowy Herolda postawił na porządku dziennym sejmu w przyszły czwartek i piątek.

Sejm styryjski.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu, członek wydziału krajowego p. Ling w odpowiedzi na interpelację, dlaczego wydział krajowy nie przedłożył projektu reformy wyborczej, oświadczył, że wydział krajowy nie miał w tej sprawie decydującego polecenia.

Sejm przyjął wniosek o otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią, poczem zabrał głos p. br. Rokitansky, zaatakował ostro wydział krajowy i zapowiedział obstrukcję partji chłopskiej, gdyby na czas nie przedłożono reformy wyborczej.

P. hr. Stuergkh oświadcza, iż dyskusja taka doprowadzić może do rozjątrzenia umysłów.

P. Wagner (konserwatysta) podnosi, że partja konserwatywna znajdowała się w tem przymusowem położeniu, iż uniemożliwiła ostatni projekt reformy wyborczej.

Członek wydziału krajowego p. Ling stwierdza, iż reformę wyborczą uniemożliwiła prawica. Taka reforma jest możliwą tylko wtedy, jeśli wszystkie stronnictwa na nią się zgodzą.

P. Rokitansky zabrawszy ponownie głos powtarza groźbę obstrukcji i powiada, że powszechnego prawa głosowania jego stonnictwo nie przyjęła do projektu. Dalej podniósł incompatibilitas piastowania równocześnie mandatu do sejmu i rady państwa i domagał się zastrzeżenia przepisów co do presji przy wyborach.

W końcu całą sprawę odesłano do komisji.

Ulgi taryfowe dla powodzian.

(Tel. Dziennika Polskiego).

Wiedeń. W myśl ogłoszenia w Dzienniku rozporządzeń kolei i żeglugi nr. 109/1903 poz. 2046 wchodzi w zastosowanie na rzecz dotkniętych klęską powodzi gmin powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Kraków, Mielec, Myślenice, N. Sącz, N. Targ, Podgórze, Rudki, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec „taryfa w razie klęsk elementarnych“ (*Nothstandstarif*) dla paszy i podściółki, jakoteż dla kartofli na liniach kolejowych, zawartych w rozdziale A taryfy lokalnej austr. kolei państwowych część II. zeszyt 1 i 2, jakoteż na głównych liniach kolei północnej ces. Ferdynanda i wreszcie na zostających pod zarządem kolei państwowych kolejach lokalnych Chabówka-Zakopane, Kraków-Kocmyrzów, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Siersza.

Dla posyłek deklarowanych w liście frachtowym jako bezpłatnie dawane nasiona w dowolnych ilościach, wysyłanych ze stacji zawartych w rozdziale A taryf lokalnej austr. kolei państwowych część II zeszyt 2 do gmin położonych w wymienionych powyżej powiatach zostaje zezwolonem obniżenie taryfy do końca listopada b. r. do 0·2 h. za 100 kg na 1 km przy zastrzeżeniu minimalnego frachtu 8 h. za 100 kg.

Na liniach lokalnych: Chabówka - Zakopane, Kraków - Kocmyrzów, Piła - Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia Siersza, zezwolonem zostaje dla podobnych przesyłek nasion, jakoteż za transport środków żywności adresowanych do centralnego komitetu ratunkowego Związku Kółek rolniczych we Lwowie fracht 0·3 h. za 100 kilogr. na 1 km.

Dla środków żywności i drzewa budulcowego, które zostaje nadanem do wymienionego komitetu przy transporcie na liniach głównych kolei państwowych w Galicji, zezwolonem zostaje do końca br. 50-procentowe obniżenie normalnej taryfy przy zastrzeżeniu minimalnej zapłaty 2 h. za 100 kg. na 1 km. i minimalnego frachtu 8 h. na 100 kgr.

Do kolei Północnej ces. Ferdynanda wystosowało ministerstwo kolei prośbę o przyznanie podobnych ulg dla wyż wymienionych transportów.

DEPESZE
telegraficzne i telefoniczne.

Traktat handlowy z Włochami.

Wiedeń. (Tel. wł.). Ambasador austro-węgierski przy kwirynale hr. Pasetti otrzymał rozkaz rozpoczęcia z rządem włoskim rokowań o prowizoryczny traktat handlowy ze względu na to, iż traktat stały wobec stosunków wewnętrznych w Austrji nie będzie mógł być teraz uchwalony.

Król rumuński w Wiedniu.

Wiedeń. Rumuńska para królewska wraz z następcą tronu odjechała wczoraj do Bukaresztu.

Wiedeń. Prezydent gabinetu dr. Koerber był wczoraj na posłuchaniu u króla rumuńskiego i zabawił u niego przeszło półtorej godziny.

Urzędowe zaprzeczenie.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne upoważnionem jest do następującego ogłoszenia: Dzienniki powtórzyły za *Budapesti Naplo*, że z 65 pp. zdezertowało równocześnie 18 żołnierzy. Wymienione pismo przytoczyło nazwiska tych dezerterów, aby, jak twierdziło, nie można było zaprzeczyć tej wiadomości. Wiadomość ta mogła wywołać przekonanie. jakoby ci dezerterzy należeli do stanu czynnego tego pułku. Tymczasem dochodzenia wykazały, że ze stanu czynnego nie uciekł ani jeden żołnierz, tem mniej więc aż 18 i że przytoczone przez *Budapesti Naplo* nazwiska, są nazwiskami tych rezerwistów, którzy nie są w służbie czynnej, lecz są to przeważnie emigranci amerykańscy.

Powstanie w Macedonji.

Sofja. U prezydenta gabinetu Petrowa zjawiła się deputacja macedońskiej kolonji w Sofji celem poinformowania się o zachowaniu się rządu bułgarskiego w sprawie macedońskiej. Petrow wyjaśnił, że interesa Macedończyków leżą obecnemu rządowi więcej na sercu, niż wszystko inne. Punkt wyjścia obecnego rządu, który stale szukał przyjaźni z Turkami i we wszystkich kwestjach spornych dążył do porozumienia, w niczem wskutek zajść ostatnich nie uległ zmianie. Rząd głęboko odczuwa ostatnie wypadki i nigdy nie ustąpi swego prawa, ani nie zapomni obowiązku przyjścia z pomocą, zwłaszcza w obecnych poważnych czasach, swym pobratymcom w sposób, jaki dla interesów Bułgarów macedońskich uważać będzie za najwłaściwszy, jednakowoż bez narażenia na szwank interesów Bułgarji. Dla każdego bowiem bułgarskiego rządu — dodał minister — muszą interesa i wolność Bułgarji mieć pierwszeństwo przed sympatjami i obowiązkami wobec braci w Turcji.

Broszura o obstrukcji.

Wiedeń. Poseł do sejmu styryjskiego hr. Attems ogłasza broszurę o parlamentarnej obstrukcji. Dowodzi w niej, iż w danych warunkach nie ma absolutnie sposobu pokonania obstrukcji. Nie pomogą nawet podobne eksperymenta, jakie z inwestycjami uczyniono. Tem mniej pomoże przymus. Hr. Attems dochodzi do wniosku, iż koniecznem jest narzucenie nowej konstytucji wraz z nowym regulaminem izby.

Budapeszt. Przy ciągnieniu losów Cisy główna wygrana w kwocie 170.000 kor. padła na los s. 3866 nr. 80.

Grac. Zmarł tu wczoraj profesor uniwersytetu tutejszego, radca dworu Aleksander Rollett, przełożony instytutu fizjologicznego.

Drezno. (Tel. wł.). Zmarła tu Julja Pastrana, która w latach ośmdziesiątych objeżdżała wszystkie miasta europejskie i produkowała się jako potwór kobiecy. Także i we Lwowie była kilka razy.

Port Arthur. Tutejszy dziennik urzędowy donosi, że komitet powołany do opracowania organizacji dla Azji Wschodniej obradował pod przewodnictwem gub. Aleksiejewa i oświadczył się za zupełną samodzielnością tych obszarów.

SEJM.
Kronika sejmowa.

Komisje i kluby sejmowe. Komisja przemysłowa na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu przyjęła sprawozdanie p. Paygerta w przedmiocie wniosku p. J. Gnoińskiego, domagającego się zmiany ustawy państwowej o opdatkowaniu spirytusu.

Komisja solna załatwiła sprawozdanie wydziału krajowego w przedmiocie krajowej sprzedaży soli.

Komisja budżetowa rozdzieliła szereg petycyj jej przekazanych, przyjęła budżet zakładu kulparkowskiego i rubrykę umarzanie długów i spłaty pożyczek.

Na dziś zwołano: Komisję bankową na godzinę pół do 9tą, budżetową i szkolną na 10tą, drogową na 11 rano, a komisję przemysłową na 5 popołudniu.

Klub autonomistów zwołano na dziś 9 rano. Na porządku dziennym sprawa ruskiego gimnazjum w Stanisławowie.

Zjazd prezesów rad powiatowych.

Wczoraj wieczorem zakończono obrady zjazdu, których przebieg był następujący.

Przedewszystkiem ukończo rozprawy nad reformą administracji gminnej i przyjęto jednomyślnie wniosek p. Sękowskiego tej treści: „Prezesowie rad powiatowych zebrani na zjeździe we Lwowie w dniu 30 bm. i 1 paźdz. odbytym wyrażają przekonanie, że wobec wielkich wad w ustroju władz samorządnych, a zwłaszcza gminnej administracji, jest rzeczą konieczną jak najszybsza choćby częściowa naprawa naszych urządzeń administracyjnych i polecają swojemu komitetowi, ażeby rozważył wszystkie momenta poruszane w przeprowadzonej w tym przedmiocie dyskusji, oraz postawione wnioski i opracowany elaborat przedłożył do uchwały jak najprędzej następnemu zjazdowi prezesów rad powiatowych.

Z kolei przeprowadzono bardzo ożywione debaty nad sprawą zniesienia myt na drogach gminnych i powiatowych.

Przemawiali liczni mowcy, jak pp.: Rudrof, M. Urbański, Wodzicki, Stadnicki, Czartoryski, Sękowski i ks. kanonik Korzeniowski. Ostatecznie przyjęto wniosek p. Miecz. Urbańskiego następującej treści: „zważywszy, że w wielu powiatach myta powiatowe stanowią stosunkowo wydatne źródło dochodu, a dodatki do podatków na cele drogowe wzrosły do znacznej wysokości i wobec ciągle wzrastających cen materjałów, oraz robocizny, jeśli nie ma się pogorszyć stanu dróg, stale wzrastać muszą i będą — zebrani uznając za wskazane zniesienie myt w tych powiatach, w których mały dochód przynoszą, a stan budżetu na to pozwala, oświadczają się przeciw przymusowemu i bez odszkodowania zniesieniu myt powiatowych i gminnych“.

Następnie uchwalono w sprawie dróg następujący wniosek p. Ramułta: Z uwagi na trudne do przeprowadzenia na podstawie istniejącej ustawy ściąganie datków na nadzwyczajne zużycie dróg, komitet zechce odnośne paragrafy ustawy rozpatrzyć i przedłożyć najbliższemu zjazdowi projekt zmiany w tym kierunku ustawy drogowej. względnie jej regulaminu wykonawczego.

Ostatnią sprawę poruszoną zaprowadzenia jednolitego statutu emerytalnego dla urzędników autonomicznych w kraju uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Sali, przekazać do opracowania p. Sękowskiemu, który już przed kilku laty sprawę tę podniósł.

W końcu przystąpiono do wyboru komitetu prezesów na dalsze trzy lata i wybrano doń pp.: Czartoryskiego, Abrahamowicza, Wł. Czaykowskiego, St. Jędrzejowicza, Sękowskiego, Winc. Kraińskiego i Sozańskiego. Na tem zamknięto obrady, po poprzedniem podziękowaniu przez ks. Korzeniowskiego ks. Czartoryskiemu za przewodniczenie obradom.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Piątek, 2 października.

Teatr miejski: „Wróg ludu“, sztuka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Posiedzenie sejmowe, o godzinie 10 przedpołudniem.

Posiedzenie rady miejskiej, o godzinie 6 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz. Piątek (2): Leodegara. — Stanimira. — (19): Trofyma mucz. Wschód słońca o godzinie 6 minut 6, zachód o godzinie 5 minut 30.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota + 6°R. Pogoda.

Przeniesienie. Dyrekcja poczt przeniosła asystenta pocztowego, Franciszka Sarnowicza, z Żywca do Krakowa.

Pomnik Kościuszki. Onegdaj obradowała sekcja techniczna lwowskiej rady miejskiej nad wyborem miejsca pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Zgodnie z wnioskiem innych sekcyj, oświadczono się za rondem przed gmachem sejmowym, a przeciw placowi Halickiemu, jak proponował magistrat.

Konsulat włoski we Lwowie. Niedawno donieśliśmy, iż rząd włoski zamierza utworzyć we Lwowie nie konsulat, lecz tylko agencję konsularną. Owóż *Gazeta Lwowska* na podstawie autentycznych informacyj stwierdza, że rząd włoski wcale nie odstąpił od zamiaru utworzenia we Lwowie konsulatu dla Galicji i Bukowiny. Otwarcie konsulatu nastąpi nie z nowym rokiem 1904, lecz zaraz z chwilą, gdy austro-węgierskie ministerstwo spraw zewnętrznych nominację nowego konsula przyjmie do swej zatwierdzającej wiadomości.

Związek handlowy Kółek rolniczych a cukier krajowy. Jak się dowiadujemy pokrył związek handlowy Kółek rolniczych przeszło połowę swego rocznego zapotrzebowania cukru w zastępstwie Tow. Przeworskiego.

Straszny wypadek z windą. Stan ofiary wypadku w Grand-hotelu, Melnykowej, polepszył się znacznie. Chora odzyskała przytomność, gorączka ustała. Niebezpieczeństwo śmierci minęło. Wczoraj przedpołudniem przesłuchiwała Melnykową komisja sądowa. Chora zeznała, że przez otwór w kracie ochronnej wychyliła głowę, chcąc zawołać męża. O tem, że winda zjeżdża na dół, nie mogła wiedzieć, bo winda nie posiada żadnych dzwonków alarmowych, a w hotelu panował podówczas wielki ruch.

Zbłąkane dziecko. Około dwuletniego chłopaka, błąkającego się po ul. Marszałkowskiej przed gmachem sejmowym, przydybanego wczoraj przez policjanta, oddano komisarjatowi II dzielnicy. Dziecko ubrane było w duży słomiany kapelusz i trykotową sukienkę.

Złodziejski podstęp. Do trafiki przy ul. Sykstuskiej l. 12, weszło wczoraj wieczorem dwu jakichś chłopaków, 12 i 14 letni, z których jeden zażądał paczki tutek cygaretowych. W chwili gdy trafikantka wstąpiła na krzesło, by wziąć tutki z górnej półki, jeden z chłopaków skradł z otwartej lady około 40 koron gotówką poczem obaj chłopcy umknęli.

Pożar w Srokach. We wsi Sroki za żółkiewską rogatką, wybuchł wczoraj o godzinie 3 popołudniu groźny pożar, który pochłonął 4 gospodarstwa włościańskie i 16 budynków z całą krescencją. Kres dalszemu szerzeniu się ognia położyła lwowska miejska straż pożarna, której tren pod komendą oficjała straży p. Złotowskiego, pospieszył na ratunek.

Dar polski dla papieża. Z Rzymu donoszą: Niedawno przyjmował Ojciec św. między innymi ks. Ludomira Zajączkowskiego z djecezji łucko-żytomierskiej, który ofiarował mu pektorał, krzyż w bizantyńskim stylu bardzo stary, gdyż sięgający jeszcze średnich wieków, wyorany w polu. Na krzyżu tym, na jednej stronie wyobrażony jest św. Piotr, na drugiej N. M. Panna.

Koniec artystki. Ludwika France, słynna niegdyś artystka teatru „Antoine“, zmarła w jednym z szpitalów paryskich w ostatniej nędzy.

Towarzystwo św. Hieronima we Włoszech, wydało w taniej edycji pismo św. Nowego testamentu. Dotychczas rozeszło się pomiędzy lud przeszło 200.000 egzemplarzy. Kilka tysięcy zakupił i rozdał Pius X jeszcze jako patrjarcha wenecki.

Prace nad odgrzebaniem Argos, dokonywane przez rząd grecki pod kierownictwem Kuroniotisa, postąpiły nadzwyczajnie. Odkryto fundamenty kilku pałaców, a w grobach znaleziono liczne pamiątki z epoki przed-miceńskiej. Poważne rezultaty dały także poszukiwania na górze St. Eljasza (dawny Lykaion), gdzie stała świątynia główna Arkadyjczyków. Oprócz fundamentów olbrzymiego ołtarza ofiarnego i hippodromu, odkryto też jedno z wspomnianych przez Pauzaniasza trzech świętych źródeł i doskonale utrzymany wodociąg.

Sądowa karawana. Nadużycia, jakie działy się na t. z. indyjskiem terytorjum, a których ściganie sądowe ze względu na odległość było wprost niemożliwe, skłoniły rząd Stanów do utworzenia „sądu ruchomego“, który sądzi i karze bez apelacji. Karawana składa się z trzech karet, wozów pod rzeczy, dwóch lekkich wózków, prowadzi ze sobą 24 konie i pięć namiotów. Naturalnie wszyscy sędziowie i służba są odpowiednio uzbrojeni, a przewodniczący ruchomego trybunału Leon E. Bennet, słynie jako jeden z najdzielniejszych strzelców zachodu.

Alkohol i żywotność. Nader interesujące w tym kierunku daty zamieszczają sprawozdania asekuracyjnych towarzystw angielskich, które uwzględniają, czy ubezpieczony używa umiarkowanie trunków, czy też wcale nie. *Sceptre Life Association* na podstawie 18-letnich obserwacyj daje rezultat taki: U umiarkowanie pijących przypuszczalna śmiertelność 2.081 — rzeczywista 1625, u niepijących wcale, przypuszczalna 1221, rzeczywista 673. Czyli na 100 ubezpieczonych w tym samym czasie, wieku, z tych samych klas społecznych etc. umierało 80% pijących umiarkowanie, a tylko 55% niepijących wcale, w stosunku do tablicy prawdopodobieństwa. Oto najwymowniejsze cyfry przeciwko alkoholowi!

Sfałszowana encyklika. Redakcje pism włoskich otrzymały pocztą tekst encykliki papieskiej w języku łacińskim. Pisma katolickie, które zasięgnęły informacyę w Watykanie, dowiedziały się, że ta encyklika jest falsyfikatem, co też za pośrednictwem *Agenzia Stefani* ogłoszono publicznie.

Miasto-olbrzym. Wielki Londyn liczy obecnie 6,581.402 mieszkańców w 928.008 domach. Roczny napływ wynosi 22.000 osób z po za Londynu. Kobiet jest więcej, aniżeli mężczyzn o 252.371. W r. 1900 spełniono w Londynie 37 morderstw, a 2282 kradzieży z włamaniem się. Długość linij tramwajowych wynosi 115½ mili. Na linjach tych przetransportowano w r. 1902 nie mniej, jak 337,421.751 osób. O ruchu w Londynie można mieć niejakie wyobrażenie, gdy się zważy, że równocześnie istnieją tam dwie kompanje omnibusowe, z których w tymże czasie jedna przewiozła 207,027.401, a druga 72,439.156 osób. Wartość przywozu w r. 1901 przedstawia się w cyfrze 144,273.000 funt. sterl., a wywozu 92,601.191 funt. szterl.

Wróg gorsetów. Słynny profesor paryski dr. Marechal, nieubłagany wróg gorsetów, domaga się wydania ustawy, zakazującej kobietom do 30 r. życia noszenia gorsetów. Za przekroczenie tego przepisu mają być przy małoletnich karani rodzice i opiekunowie grzywną do 1000 fr. Kobiety zaś własnowolne aresztem 3 miesięcznym. Wyrób i sprzedaż gorsetów mają być poddane takiej kontroli, jak środki wybuchowe lub trucizna. Po latach 30 noszenie gorsetów ma być dozwolone.

Leczenie raka. Ministerstwo spraw wewnętrznych wezwało — jak donoszą — szpitale publiczne, by przedsięwzięły poważne i przedmiotowe próby leczenia raka „cancroiną“ prof. Adamkiewicza Niezależnie od tego, urządzono w jednem z prywatnych sanatorjów wiedeńskich, stację doświadczalną dla wypróbowania „cancroiny“.

Wiadomości statystyczne. Ze wszystkich mieszkańców stolic europejskich, najmniej powierzchni zajmuje Paryżanin. W Paryżu wypada jeden mieszkaniec na dwadzieścia pięć metrów kwadratowych. Dwa miljony Berlińczyków mają do swego rozporządzenia sześć tysięcy hektarow, czyli trzydzieści metrów na osobę. Ten sam stosunek istnieje w Rzymie. W Kopenhadze wypada na jednego mieszkańca 50 metrów kwadratowych. Cztery i pół miljona obywateli londyńskich zajmują obszar trzydziestu tysięcy hektarów, czyli sześćdziesiąt pięć metrów kwadratowych na głowę. Idą następnie Drezno i Amsterdam (95 metrów kwadr.), Hamburg i Wiedeń (109), Monachium (154) i Budapeszt (298 metrów kwadr. na osobę).

Mianowania. Wiedeń. (Tel). Cesarz zamianował referenta dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w krajowej radzie szkolnej w Galicji starostę Konstantego Pierożyńskiego radcą namiestnictwa, a starszego radcę rachunkowego Mieczysława Komarnickiego dyrektorem rachunkowym w namiestnictwie we Lwowie.

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował radcę rachunkowego Józefa Bunzla starszym radcą rachunkowym w namiestnictwie lwowskiem.

Pojedynek. Budapeszt. (Tel. wł.) Przybył tu porucznik z Przemyśla Formanek, wezwany na pojedynek przez fechtmistrza Zolnaya, za obelżywe wyrazy, w jakich wyraził się w Preszburgu o narodzie węgierskim. Sekundanci obu stron porozumiewają się za pośrednictwem tłómacza, gdyż sekundanci Zolnaya, posłowie sejmowi, oświadczyli, iż ani słowa po niemiecku nie umieją.

Pomnik Wagnera. Berlin. (Tel. wł.) Wczoraj odsłonięto tu pomnik Wagnera. Cała prasa bez wyjątku pomnik ten bardzo chwali. W skutek nieszczęśliwego zaaranżowania uroczystości, odsłonięcie nie powiodło się.

Wypadek króla belgijskiego. Bruksela. (Tel.) Król belgijski Leopold przybył na swoim jachcie do Dover. Przy wyjeździe z portu w Ostendzie zderzył się jacht królewski z małym rybackim statkiem parowym i doznał znacznych uszkodzeń.

Z kraju.

Stanisławów. *(W obronie czci osobistej)*. W *Słowie Polskiem* z dnia 27 maja nr. 244 w *Przedświcie* z dnia 28 maja nr. 121 br. pojawiły się dwie korespondencje z Stanisławowa pod tytułem „Dom otwarty“ i „Za moje życie, jeszcze mię obito“, których autor, chcąc sobie zrobić reklamę, skorzystał przedwcześnie z wyroku sądu powiatowego i przedstawił sprawę w takiem świetle, iż zdawaćby się mogło, że niewinny baranek został napadnięty przez wilki zgłodniałe.

Sprawa powyższa wymaga wyjaśnienia.

Dnia 19 czerwca br. zakończył się przed trybunałem apelacyjnym w tutejszym sądzie obwodowym, pod przewodnictwem pana radcy Serafińskiego, proces o rzekomą obrazę honoru przeciw mnie i p. Czarneckiemu proces, dla którego oskarżyciel prywatny p. Ksenofont Nagorzański, rewident kolei państwowej, z pomocą swoich przyjaciół, potrafił rozbudzić wielkie zainteresowanie w Stanisławowie, bądźto odgrywając rolę srodze pokrzywdzonego, jużto głosząc krwawą krucjatę przeciw swoim domniemanym wrogom, jako też rozgłosem wyroku pierwszej instancji w wielu dziennikach w formie nadzwyczaj senzacyjnej! na temat niewdzięczności za gościnność świąteczną.

Cała ta sensacyjna krucjata dla reklamy nie na wiele się jednak p. Ksenofontowi Nagorzańskiemu przydała, a chociaż, jak ogólnie wiadomo, przez osoby wpływowe nadludzkie czynił wysiłki, to przecież w sądzie, dokąd się udał, nie zdołał nic wskórać, bo trybunał apelacyjny przyjął dowody prawdopodobieństwa, co do trzech ciężkich z zarzutów, przeprowadzone przez p. Czarneckiego, mnie zaś, po przesłuchaniu świadka odwodowego, który z wszelką stanowczością odparł kłamliwe zeznania pierwotnego świadka, co do rozgłaszania w kołach kolegów ubliżających zarzutów, uwolnił w zupełności od winy i kary, zasądzając oskarżyciela na ponoszenie kosztów procesu. Wynik ten jest najlepszą odpowiedzą na zarzuty, uczynione mi w *Słowie Polskiem* i w *Przedświcie*, a zarazem jasnym dowodem, że słowa włożone mi w usta, wyległy się w głowie autora korespondencji.

O bliższych szczegółach skargi i o przebiegu rozprawy sądowej rozwodzić się nie będę, ponieważ sprawa ta już w dziennikach krajowych jasno i dobitnie podaną została. *Franciszek Sawicki*, referent oddziału komercjalnego dyrekcji kolei państw.

Akcja ratunkowa
Towarzystwa Kółek rolniczych.

Centralny komitet ratunkowy kółek rolniczych, wystosował do sejmu petycję w sprawie taryf kolejowych dla posyłek w okolice dotknięte klęską. Brzmi ona:

Rozporządzeniem ogłoszonem w dzienniku rozporządzeń dla kolei i żeglugi nr. 109 z 23 września 1903 r. udzieliło wysokie c. k. ministerstwo kolejowe ulg taryfowych dla następujących powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Kraków, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Podgórze, Rudki, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec. Ponieważ prócz powyższych powiatów politycznych cały szereg gmin w innych powiatach politycznych położonych został również dotknięty klęskami elementarnemi, mianowicie klęską gradu, która wyrządziła krajowi szkodę ekonomiczną na 9,000.000 kor. oceniona, wysyłka zaś paszy i ściółki oraz ziemniaków do tychże gmin po zwykłych cenach przewozowych byłaby zbyt wielkiem utrudnieniem, które w danych warunkach uczyniłoby wszelką pomoc dla tychże powiatów iluzoryczną, przeto centralny komitet ratunkowy towarzystwa kółek rolniczych uprasza: wysoki sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. rząd, by ulgi taryfowe przyznane dla przesyłek przeznaczonych dla powiatów politycznych, wymienionych w wyżcytowanem rozporządzeniu ministerstwa kolejowego, przyznał również dla gmin położonych w powiatach dotkniętych klęską gradu. Za centralny komitet ratunkowy towarzystwa kółek rolniczych, dr. Zygmunt Gargas sekretarz m. p., Artur Zaremba Cielecki. przewodniczący m. p.

Trup w koszu.

Sprawa zamordowania Tomaszewskiego nabiera — jak pisze *Wilensk. Wiestnik* — dziwnego charakteru. Główny organizator przestępstwa, Malecki, przyznał się do winy. Na razie zapierał się, potem wobec zgromadzonych dowodów, dał szczere zeznanie co do szczegółów czynu, ale odmówił wszelkich wyjaśnień co do jego pobudek. Wogóle w usposobieniu jego zaszła zmiana: stał się ponurym, zamyślonym, nawpół przytomnym, tak, iż często zdawał się niesłyszeć, o co go pytają. Taki stan trwał dni kilkanaście. Nagle zmienił się znowu i wyraził gotowość poczynienia zeznań drobiazgowych. Przyznawszy się do winy, Malecki oświadczył zarazem, iż wszystkie aresztowane z nim osoby spełniały w zabójstwie rolę zupełnie bierną. Zabójcą jest on i jedynie on. Hulbin w chwili mordowania Tomaszewskiego leżał na łóżku i patrzał na wszystko, jak zwykły widz teatralny. Dauksza nawet nie był świadkiem zabójstwa. Rola jego ograniczyła się do wysłania kosza z trupem; robił, co mu kazano. Tę bierność roli Daukszy Malecki stwierdza z naciskiem. Zaprzecza on jednocześnie jak najkategoryczniej, aby celem morderstwa miała być grabież. Gdy Dauksza i Winkler, (który zbiegł i dotąd nie został ujęty), wysyłali kosz na dworcu kolejowym Malecki i Hulbin siedzieli najspokojniej w domu i grali w karty z zaproszonym trzecim gościem. „Jeśli można wierzyć Maleckiemu, konkluduje *Wilenskij Wiestnik*, to z owych trzech ludzi on był inicjatorem zabójstwa, jego duszą i wykonawcą. Pozostali byli biernymi świadkami lub niewolniczo robili to, co im kazał.“ Plan zabójstwa był taki: Przy pomocy strzykawki Prawatza otruć Tomaszewskiego i następnie wezwać lekarza, oświadczając, iż koledze zrobiło się źle podczas gry w karty. Lekarz stwierdziłby niewątpliwie pęknięcie serca, które jest następstwem otrucia cyankiem potasu. Planu tego nie udało się wykonać: trucizna nie podziałała piorunująco, ofiara szarpnęła się i koniec szprycki odłamał się i pozostał w policzku. Wzywać lekarza było ryzykownem. Wtedy dopiero powstał plan wysłania trupa w koszu. Malecki za udział w zamieszkach studenckich był wydalony z uniwersytetu Hulbin skończył I-sze gimnazjum w Wilnie i

był urzędnikiem Banku ziemskiego w Wilnie. Dauksza najmłodszy z nich jest z powołania stolarzem i uczęszczał do szkoły rysunkowej. Po osadzeniu w więzieniu Malecki poprosił o danie mu do czytania Nitzschego. O spełnionym czynie odzywa się ono obecnie, jako o „nędznym dramacie.“

„Złote“ Uznanie.

**) Minęły, zda się niepowrotnie, czasy Szekspira w Anglji: nie tyle myślimy tu o wartości moralnej teatru, ile o gażach artystów i honorarjach autorskich, które w Anglji są dziś bezprzykładnie wysokie. Rzecz prosta, że mamy tu na myśli dochody sił pierwszorzędnych, bo i tam, jak wszędzie, są rzesze fanatyków sztuki przymierających głodem — ale i to co ogłaszają pisma angielskie, daje pewną miarę uposażenia aktorów i pisarzy scenicznych.

Owóż według tych wykazów, znajduje się w Londynie cały tuzin aktorów i aktorek, pobierających miesięcznie więcej aniżeli 400 funt. szterl., co odpowiada płacy miesięcznej w kwocie **9.600 koron**. Ale są i znacznie wyższe gaże, które pobierają tacy artyści, jak Kendal, lub artystki jak Olga Nethersole i Ellen Terry. Piękna miss Ada Reeve otrzymuje prócz 500 funt. szterl. miesięcznej płacy (12.000 koron), część czystego dochodu z przedstawienia, w którem gra. Komik Daniel Leno w Drury-Lane pobiera miesięcznie 1000 funt. st. (24.000 kor.)

Na ogół pierwszorzędni artyści pobierają przeciętnie po 4.000 ft. st. rocznie (96.000 K.)

Jeszcze lepiej sytuowani są pisarze dramatyczni. Niedawno to jeszcze, gdy pisarz sceniczny zaprzedawał się dyrektorowi teatru za honorarjum wynoszące od 5—500 funt. Lord Bulwer Lytton za swą „Lady of Lyons“ otrzymał 10 ft. Inaczej ukształtowały się honorarja w drugiej połowie XIX wieku, dzięki podróży artysty i dramaturga Dion Boncicall do Ameryki, gdzie święcił ogromne tryumfy. Otóż jeden z dyrektorów teatrów nowojorskich, nie mając gotówki, ażeby opłacić artystę i autora, zaproponowł mu, ażeby grał na udział. Dion zgodził się i na jednej sztuce zarobił pięć razy więcej, aniżeli słynny ongi Taylor w czasie całej swej karjery jako pisarz dramatyczny. Ten system zaprowadził następnie w Anglji, gdzie nazwano go Royaltysystem. Owóż sztuka mająca powodzenie, graną bywa z reguły na scenie londyńskiego teatru ośm miesięcy bez przerwy. Dochód brutto przeciętnie wynosi w jednym teatrze 60.000 ft. w czasie jednego sezonu. Jeżeli autor otrzyma tylko ogólnie przyjęty 10 procent, to zyskuje 6000 ft. czyli 144.000 koron. Oprócz tego pokaźną sumę czynią tantjemy innych teatrów w Anglji, Szkocji, Irlandji, Ameryki, Australji i Afryki południowej. A dodać należy, że ów procent zwiększa się w miarę znaczenia i sławy autora! Śmiało można przyjąć, że utwor uwieńczony powodzeniem przynosi przeciętnie 10.000 ft. szterlingów (240.000 kor.) Mr. M. I. Barrie, którego sztuki cieszą się olbrzymiem powodzeniem wszędzie, gdzie tylko angielska mowa rozbrzmiewa, a szczególnie w Londynie i Nowym Jorku ma tygodniowo z tantjem 12 tysięcy koron, tak, że roczny jego dochód, wliczając tantjemy z kontyngentu, przenosi z górą pół miljona koron rocznie. Takich dochodów nie zdobędzie piórem najznakomitszy myśliciel lub uczony.

Zabobony.

Przypadek dał nam do ręki książkę drukowaną w roku 1645 p. t.: Oeconomia auralis et domestica“. Nie trzymając się dokładnie pisowni, podamy kilka ustępów przepowiedni o charakterze dzieci ze względu na czas urodzenia.

Styczeń: Dzieci urodzone w tym czasie mają dobre *ingenia* do nauk. Ale w działaniu są podstępne, skryte, nie bez dobroci jednak serca. Lubią uczonych.

Luty: Dzieci są przyjazne, wesołe, towarzyskie, lubią duchownych i biednych ludzi, są usłużne, bywają bogate, ale niestałe w przedsięwzięciach.

Marzec: Urodzone w znaku barana dzieci są odważne, śmiałe, swarliwe, zwłaszcza w stosunku do najbliższego otoczenia. Są lubiane, ale muszą się liczyć z niechęcią i zazdrością ludzi.

Kwiecień: Urodzone dzieci w znaku byka mają pociąg do rolnictwa, tańców, śpiewu, astrologji i astronomji. Lubią się stroić, mają powodzenie, bywają bogatymi i skąpymi.

Maj: W znaku bliźniąt rodzące się dzieci mają pociąg do nauki, sztuki i zręczności, dobrze i z łatwością się uczą, są uprzejme, żartobliwe i zajmują się chętnie cudzemi sprawami. Zarabiają znaczne pieniądze, wiele wydają, a stosują zawsze swój płaszcz do wiatru.

Czerwiec: Znak raka daje dziecku subtelny umysł, rozum i dobrą pamięć. Dzieci w tym czasie urodzone są wrogami uczt i pijatyk.

Lipiec: W znaku lwa urodzeni są pobożni, sprawiedliwi i prawdomowni. Dążą do wielkich i poważnych stanowisk.

Sierpień: W tym czasie urodzone dzieci mają zdolności kupieckie i wiele szczęścia u wielkich panów.

Wrzesień: Ludzie bywają wierni, serdeczni, dobroczynni, ale muszą znieść wiele przykrości od zawisłych i zazdrosnych. Bóg im jednak pomaga.

Październik: Dzieci urodzone w tym miesiącu są podstępne, złośliwe, mściwe zamknięte w sobie i skąpe; mają szczęcie w górnictwie.

Listopad: Bywają grzeczne, dobre, towarzyskie, niewybredne w jedzeniu, zgodne w pożyciu małżeńskiem. Często w późniejszym wieku doświadczają bolu głowy i nóg.

Grudzień: W tym miesiącu urodzone dzieci są złe, dzikie, melancholijne, swarliwe, niezdolne do kupiectwa z powodu złośliwości i braku uprzejmości.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 1 października. Zamkn. giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 644·75, Akcje węg. Zakł. kred. 707·—, Akcje Anglobanku 271·—, Akcje Unionbanku 511·—, Akcje Laenderbanku 408·—, Akcje Bankvereinu 470·—, Akcje Bodencredit 916·—, Akcje galic. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 647·—, Akcje kolei połudn. 79·—, Kolei Elbethal 415·—, Acje kolei Północnej 5390, Akcje kolei Czerniowieckiej 576·—, Akcje Alpiny 363·50, Akcje Rima Muranji 454·—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 1680·—, Akcje fabryki broni 345·—, Akcje tureckie tytoniowe 355·10, Akcje galic.-karpac. towarz. naftowego 1070·—, Oblig. węg. indemn. 96·90, Renta majowa 99·95, Austr. renta koron. 99·95, Węgierska renta kor. 97·45, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 98·60, 4 proc. listy Banku kraj. 98·50, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·—, 5% obligacje komunalne Banku krajow. 102·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·—, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 95·90, Losy tureckie 122·—, Marki 117·45, Ruble 253·—.

— **Wiedeń** 1 października. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z oblg. p. z r. 1880 3 proc. 288·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 278·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 258·—, Pożyczka serbska prem. po 100 r. 3 proc. 85·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 121·75; *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·70, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 442·—, Clary 40 zł. m. k. 170·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 80·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 41. zł. 70·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 162·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. —·—, Salma 40 zł. m. kon. 224·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 77·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 250·—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 490·—.

— **Wiedeń** 1 października. *(Giełda wieczorna).* Cukier surowy od k. 19·90 do 20·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 27·50 do 29·60. Tendencja niezmieniona. Spirytus od koron 41·60 do 42·—. Tendencja: bez zmiany.

— **Berlin** 1 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 203·—, Staatsbahny 139·—, Disconto Comandit 187·60, Berlińskie Towarz. handl. 153·60, Laura 226·25, Bochumy 180·90, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·10, Kolej warszaw. wied. 90·20, Kolej morza Śródziemnego 96·25, Kolej Meridionalna 136·40, Losy tureckie 133·25, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnie węgla 186·60, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 411·25, Lombardy 16·50, Kolej Henry 106·60, Niemiecki bank narodowy 118·75, Kanada Profered 119·60, Akcje żeglugi hamburskiej 104·30; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 1 października. Austrj. banknoty 85·20, spirytus —·—.

— **Frankfurt** 1 października. Austrjackie kredyty 202·70, Kolej państw. —·—, Disconto 187·40, Laura 226·50.

— **Paryż** 1 października. 3. prc. renta 96·85, mąka 29·65.

†

Władysław Bogdański

doktor wszech nauk lekarskich, członek-założyciel lwowsk. „Lutni“ i nauczyciel szkoły śpiewu

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 1 października 1903 r. w 65 roku życia.

W głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 3 października b. r. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Piekarskiej l. 52 na cmentarz Łyczakowski.

Lwów, dnia 1 października 1903.

„Concordia“. A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarz. St. Piotrowskiego